

*Izabela Domaciuk-Czarny\**

## NAZWY WŁASNE W FANTASY HUMORYSTYCZNEJ NA PRZYKŁADZIE UTWORÓW JACKA PIEKARA I PAWEŁ MAJKI

PROPER NAMES IN HUMOROUS FANTASY  
OF JACEK PIEKARA AND PAWEŁ MAJKA

Abstract

The article analyses proper names found in comic fantasy. Proper and geographical names have different sources of expressiveness and their meaning can be understood in the context. They serve different functions, such as semantic, intertextual and expressive.

**Keywords:** proper names, fantasy, expressive names, semantics, functions of onyms

**Słowa kluczowe:** nazwy własne, fantasy, nazwy ekspresywne, semantyka, funkcje onimów

Literatura fantasy obecnie uznawana jest za odrębny gatunek literacki należący do tzw. literatury popularnej (tj. przeciwnej do elitarnej) [Frelik, 2003]. Z analizy wyznaczników tego gatunku wynika, że spokrewniony jest on z innymi znanymi konwencjami, na przykład z baśnią, podaniami ludowymi, legendami, eposami, sagami bohaterskimi czy średniowiecznymi poematami bohaterskimi [Niewiadowski, Smuszkiewicz, 1990]. Najważniejszymi czynnikami kształtującymi konwencję gatunkową fantasy są: odmienny od empirycznego model rzeczywistości, określanej też jako świat alternatywny, występowanie magii, innych ras obok bohaterów-ludzi (jak krasnoludy, elfy czy smoki), motywy „magii i miecza”, motyw quest (czyli wędrówki w określonym celu), inicjacji i przemiany duchowej bohatera, walki Dobra ze Złem oraz umieszczanie akcji w quasi-średniowiecznej rzeczywistości [Oziewicz, 2000; Trębicki, 2007]. Nie

---

\* Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Humanistyczny, Zakład Historii Języka Polskiego i Dialektologii, pl. M. Curie-Skłodowskiej 4A 20-031 Lublin; e-mail: izdom@interia.pl

wszystkie te czynniki muszą jednocześnie występować w utworze, zazwyczaj autor tak konstruuje wizję świata powieściowego, by na pierwszy plan wysunęły się aspekty wędrowki bohatera w magicznym świecie Krainy Fantazji, na przykład w celu ratowania ludzi (por. wędrowkę Geralta z Rivii z sagi o wiedźminie Andrzeja Sapkowskiego).

Te gatunkowe wyróżniki występują także w utworach zaliczanych do fantazy humorystycznej, w których jednak brakuje traktowanej na serio walki Dobra ze Złem, czy też czarno-białego wartościowania, jak we *Władcy Pierścieni* Johna Ronalda Reuela Tolkiena. Analizując nazewnictwo tekstów zaliczanych do tego typu literatury fantastycznej należy zwrócić uwagę na ekspresywność w samej formie podawczej opowiadań i powieści: humor pojawia się tu w dialogach, monologach i narracji, w opisie przygód postaci literackich pochodzących z różnych światów (ziemskiego i innych), w konstrukcji bohaterów oraz w formie i semantyce onimów.

Komizm w obrębie nazewnictwa wynika głównie z funkcji intertekstualnej i ekspresywnej nazw własnych, które posiadają różne źródła ekspresywności. Na przykład w zbiorze opowiadań Jacka Piekary o samozwańczym magu, Arivaldzie z Wybrzeża, pt. *Ani słowa prawdy*, już na początku snutej przez narratora opowieści na temat przemiany głównego bohatera (z barda, włóczęgi, żołnierza i najemnika staje się on sławnym magiem) znaczącą rolę pełnią nazwy własne odsyłające do znanego dzieła literatury europejskiej: „Jego prawdziwe imię brzmiało gminnie i prosto: Penszo”, więc po zmianie profesji „nazwał się Arivaldem, gdyż wyobrażał sobie, że to imię lepiej pasuje do jego obecnej pozycji” (A, s. 6–7). Jeśli przyjmiemy założenie Charlesa Bally, utożsamiające ekspresywność językową z afektywnością (emocjonalnością) języka, wówczas zauważymy, że i nazwy własne tu użyte, i konteksty, w których występują, są znakami ekspresywnymi charakteryzującymi się swą wyrazistością na linii nadawca – odbiorca [Skubalan-ka, 1972, s. 125, 131]. Sanczo Pansa z utworu Miguela de Cervantesa, z którym czytelnicy mogą kojarzyć miano naszego bohatera (*Penszo*), to ubogi wieśniak, potem giermek, który co prawda wykazuje się szlachetnością oraz racjonalnym spojrzeniem na różne sytuacje, ale też jest on niskim, krępy, niezbyt inteligentnym człowiekiem, a przy tym biedakiem marzącym o lepszym życiu i bogactwie. Znak językowy, którym jest tu nazwa własna *Penszo*, biorąc przy tym pod uwagę zestawione wyżej cechy giermka z utworu M. de Cervantesa, jest więc znakiem ekspresywnym, a motywacja użycia nobliwego – w ocenie samego bohatera opowiadań J. Piekary – antroponimu *Arivald* i przyczyny zmiany imienia postaci literackiej są najwyraźniej humorystyczne. Imię to można bowiem odnosić do francuskiego *arriviste* (pol. przest. *arywista* ‘karierowicz, człowiek, który

świeżo zdobył majątek albo stanowisko’) od *arriver* ‘przybyć, dorobić się’, ale też ‘przybić do brzegu’<sup>1</sup>. „Majątkiem” zaś przejętym przez Arivalda są płaszcz, magiczna księga i kryształowa kula, które pozostały po śmierci prawdziwego maga z Tajemnego Bractwa. Po opanowaniu sztuki czarowania bohater osiada na Wybrzeżu, a jako mag w trudnych sprawach pomaga wieśniakom i miejscowej księżniczce [por. Haka-Makowiecka, Makowiecka, Węgrzecka, 2009, s. 27–28], stąd w nazwie *Arivald z Wybrzeża* można także doszukiwać się związku ze znaczeniem ‘przybić do brzegu’ (franc. *arriver*). Funkcja semantyczna tego onimu wynika więc ze znaczenia obcego polszczyźnie wyrazu tkwiącego w podstawie omawianej nazwy własnej.

W literaturze pięknej, podobnie jak w publicystyce, tekstach satyrycznych i codziennej komunikacji społecznej, istnieje potrzeba powoływania „nazw, które zgodnie z intencją nadawcy (twórcy) mają zawierać elementy humoru. Pojawia się wówczas humor intencjonalny, który już w momencie aktu nazwotwórczego odróżnia te jednostki od nazw, w których przejawia się humor semantyczny, związany jedynie z odbiorem nazw na tle równobrzmiącego apelatywu” [Rutkowski, 2006b, s. 406]. Najwięcej onimów tego typu występuje w utworach, których nazewnictwo zaliczane jest do nurtów groteskowo-ludycznego i semantycznego onomastyki literackiej [Kosyl, 1993a, s. 84–91], w ramach których nazwy własne pełnią funkcję ekspresywną bądź semantyczną, choć często się zdarza, że funkcje te się zazębiają i współwystępują z jeszcze innymi funkcjami onimów.

Nazwy osobowe służą do charakterystyki bohaterów (odczytywanej także z odpowiednich kontekstów zamieszczonych w opowiadaniach), pełniąc funkcję semantyczną, np.: *Hrubel Śpiewak* (miał przy sobie harfę), *Tard Wyniosły* (nawiązanie do dumy bohatera), *Magnus Pięknowłosa* (miał piękne loki), *Bombor Borsuk* (był gruby, jego przysmak to pasztet z zajęczych języków), *Essver Gładkolicy*, *Mardil Niemowa*, *Silmeverd Piękny*, *Berril Złotousty* (autor różnych sądów filozoficznych, najczęściej niedorzecznych), *Winifred Ponury*, *Derwin Prawdomówny*, *Targhan Oczoplasy*, *Zgnilozęby* itp. Antroponimy te, a przynajmniej ich części przypominające przezwiska, interpretujemy zatem tak jak apelatywy: istotne są tu konotacje związane ze znaczeniem wyrazu pospolitego [Cieślakowa, 1990, s. 117], choć czasami – jak się wydaje – sam kontekst do takich interpretacji nie wystarcza i potrzebne są elementy wiedzy „określane mianem kontekstu sytuacyjnego, historycznego, tła komunikacyjnego itp.” [Rutkowski, 2006a, s. 211]. Dlatego też analiza takich nazw jak *Berril Złotousty* może zostać pogłębiona poprzez zestawienie z autentycznym antroponimem *Jan*

<sup>1</sup> Zob. hasło *arywista* [Kopaliński, 1989, s. 46].

(*Chryzostom*) *Złotousty* – imieniem świętego, doktora kościoła, największego kaznodziei kościoła wschodniego, twórcy wspaniałych homilii, kazań i pism. *Berril* z opowiadania J. Piekary też jest wspaniałym mówcą, tyle tylko że – jak znakomici oratorzy z *Monachomachii* Ignacego Krasickiego – formułuje kwieciste zdania o błażej treści.

Komizm w powieściowej nazwie własnej dostrzegamy również w sprzeczności między informacją na temat literackiej postaci zawartą w tekście a znaczeniem odpowiednich członów nazwy własnej – na przykład *Bargrim Żelazna Pięść* to nazwa małego gнома, bardzo bojaźliwego, ukrywającego się przez wiele lat w piwnicy pod zamkiem.

Przynależność nazewnictwa utworu do nurtu groteskowo-ludycznego potwierdzają miana: *Birun Petrara* (autor sonetów, por. *Petrarca*), *Pantaleon Poliwajtes* (por. autentyczne imię pochodzenia greckiego *Pantaleon* i jego dosłowne tłumaczenie ‘istny lew, wyjątkowo odważny’ [Kopaliński, 1989, s. 376] oraz „nazwisko” odapelatywne utworzone zapewne od wyrazu *polewka*, *poliwka* ‘rodzaj zupy’ lub *polewać*, *poliwać* [Rymut, 2001, s. 271] z nawiązaniem do nazwisk litewskich [Unbegaun, 1989, s. 227; Bystron, 1993, s. 140–141]), *Barcerius Grafomanius* (autor wstrząsającego magithrillera pt. *Dagolarrr*; por. *grafoman*), *Qulawicjusz* (por. *kulawy*), *madame Jekilla* (por. *Jekyll* w utworze Roberta Louisa Stevensona *Doktor Jekyll i pan Hyde* oraz *Godzilla* ‘gigantyczny potwór z japońskich filmów science fiction’), *Lazaniasz* (por. *lazania*, wł. *lasagne*), *Sangwaniasz* (por. *sangwini*), *Gaudamiasz* (por. łac. *gaudeo* ‘cieszyć się’), *Albertus zwany Wychylto* („od ulubionego powiedzenia”, *Albertus* to miłośnik długich alkoholowych biesiad, a więc przezwisko należy rozumieć jako zwrot *wychyl to*), król *Mrzczysław z Podgłowia Dolnego*, *Hadźdździstan* (nazwa geograficzna; por. *Tadżykistan* ‘państwo w środkowej Azji’ i *hadźdź* z arabskiego *hadždj* ‘pielgrzymka do Mekki’), *Paffanistan* (por. *Afganistan*), *Hzwynizgh* (miejsce znane z bitwy z pomidorami, które używają magii), gobliny z *Tihkageth*, bitwa pod *Hurraldin*, osada *Rzezimieszki* i wiele innych. Nazwy te poddane zostały procesom fonetycznym i słowotwórczym, wpływającym na ich ekspresywność. Danuta Buttler, opisując polski dowcip językowy, w tego typu wyrazach dostrzegła żart wynikający z przekształcenia tradycyjnej formy elementów leksykalnych: modyfikacji formy fleksyjnej słowa, formy graficznej oraz postaci słowotwórczej leksemów [Buttler, 2001, s. 96–139]. Przeglądając powyższe formy, zauważamy na przykład, że w antropimie *Grafomanius* do wyrazu pospolitego *grafoman* dodana jest obca końcówka fleksyjna *-us*; w nazwie *Qulawicjusz* również występuje ta końcówka (w spolszczonej formie *-usz*), przy czym żart słowny spotęgowany jest tu wykorzystaniem w podstawie onimu apelatywu *kulawy* łącznie z zamianą litery *k* na

nieistniejące w alfabecie polskim *q*; w niektórych nazwach humor wynika z układu fonemów prawie niemożliwego do wymówienia (*Hadźdździstan*, *Hzwwynizgh*). W cytowanych wyżej przykładach dominuje naruszenie zasady typowości i zamkniętości klas nazw osobowych i geograficznych, wyzyskiwanie w podstawach słowotwórczych wyrazów niepojawiających się w uzualnych nazwach własnych, ekspresja fonetyczna, modyfikacje i deformacje nazw autentycznych, formy absurdałne i ewokowanie języków obcych [por. Kosyl, 1993a, s. 88–90].

Źródłem ekspresywności jest także nagromadzenie w tekście opowiadań nazw własnych wyglądających jak „derywaty utworzone od niezrozumiałych podstaw za pomocą zrozumiałych sufiksów” [Malec, 2006, s. 294]<sup>2</sup>. Tak jest w odpowiednikach imion łacińskich zakończonych na *-ius*, które przejmują morfem sufiksalny w tej właśnie postaci lub w formie *-iusz* (por. wyżej omówione antroponimy), na przykład w literackich nazwach: *Dwejusz*, *Kalampus*, *Parvus* (por. łac. *parvus* ‘mały’), *Propertus* (por. ang. *proper* ‘właściwy, prawdziwy, odpowiedni’), *Regardiusz* (por. ang. *regard* ‘szacunek, wzgląd; spojrzenie’), *Treboniusz* (por. *Trebonianus* lub *Trebonian Gallus* ‘cesarz rzymski w latach 251–253’), *Tyrneusz*, *Vigarius*. Powieściowe antroponimy posiadają również inne zakończenia imion łacińskich w M. lp. *-i/-y* < łac. *-ius*, na przykład: *Pafnucy* (imię autentyczne pochodzenia egipskiego), *Stetrycy*, *Firacy*, *Saurenty*, *Jezynazy* (na wzór *Horacy*, *Laurenty*, *Atanazy*). Interesujący jest też sposób przedstawienia jednego z bohaterów, krasnoluda, potwierdzający istotę rodowodu danej postaci w feudalnym świecie fantasy: *Hremarg Ostroglów, syn Grymarga, wnuk Kordana Siwej Burzy*.

Opowiadania *Ani słowa prawdy* J. Piekary opisują magiczny quasi-średnio-wieczny świat. Ta fantastyczna, czasowo i przestrzennie odległa, kraina w warstwie językowej utworu zbudowana została z użyciem różnych leksykalnych elementów sugerujących obcość kreowanej przez autora rzeczywistości. Jednym z takich leksykalnych wyznaczników jest zbiór nazw własnych, niezwykle zróżnicowanych, jeśli chodzi o ich pochodzenie językowe. Przeciętny odbiorca jest w stanie wskazać przede wszystkim ich proveniencję polską lub obcą, zaś czytelnik bardziej dociekliwy może poszukiwać źródeł onimów oraz ustalać ich etymologię, ewentualnie wskazywać sposoby nawiązania do innych znanych tekstów. Wiele antroponimów przypomina nazewnictwo obce, a dokładniej – stosując terminologię Magdaleny Nowotnej-Szybistowej – spora ich grupa to nazwy przejrzyste lub nieprzejrzyste semantycznie i wzorowane formalnie [Nowotna-Szybistowa, 1969]. W opisywanej krainie działają między innymi

<sup>2</sup> W swojej pracy Maria Malec omawia różne imiona przyswojone do polszczyzny z imion obcego pochodzenia, które w języku polskim mają zakończenia: *-iusz*, *-ius*, *-i/-y* (z odmianą przymiotnikową) [Malec, 2006, s. 294–295].

magowie z Tajemnego Bractwa Silmaniony o dość ciekawych mianach: *Baalbos*, *Bolgast Szczwacz*, *Borrondrin*, *Druskin*, *Faldron*, *Galladrin zwany Panienką*, *Gundus Gdacz*, *Wielki Mistrz Harbularer*, *Lineal*, bliźniacy *Molinar* i *Moronar*, *Tulbercjusz*, *Velvelvanel*. Wydaje się, że w nazwach tych szczególnie ważne jest ich brzmienie, podwajanie pewnych głosek, powtarzanie sylab, czasem paronomazja (inne nazwy braci bliźniaków to *Gillilen* i *Gillalad*). Antroponimy te być może pełnią funkcję lokalizacji w czasie i w przestrzeni, przenoszą nas bowiem do dawnego, całkiem innego, magicznego świata czarodziejów. Są oni w utworze J. Piekary co prawda odmalowani jak zwykli ludzie z szeregiem wad i zalet, ale posiadają przy tym rozmaite rekwizyty niezbędne w tej magicznej rzeczywistości, mieszkają w niby-średniowiecznym zamku i szczycą się wspaniałą biblioteką, przypominającą autentyczne średniowieczne biblioteki benedyktyńskie ze wzgórza Monte Cassino lub opactwa Cluny we Francji [por. Wawroska, Pluta, dostęp: 15.07.2014].

Nazwy geograficzne w opowieściach o Arivaldzie wskazują różnorodne obiekty w wykreowanych przez pisarza „światach alternatywnych”, „pomiedzyświatach” i „światach obok”, a wobec tak skomplikowanej rzeczywistości opowiadań najwięcej mówiącymi o niej strukturami językowymi są deskrypcje jednostkowe, obok funkcji lokalizacji w przestrzeni pełniące też funkcję semantyczną, którą uznać można za dominującą funkcję całego onimicznego zbioru, na przykład: *Lodowe Skały*, *Mulista Rzeka*, *Siny Bród*, *Sowie Uroczysko*, *Stare Góry*, *Stołowe Wzgórza* (por. autentyczny oronim *Góry Stołowe*), *Szmaragdowe Góry*, *Zachodni Ocean* itp. Te pisane wielką literą wyrazy pospolite bliskie są nazwom własnym, zwłaszcza ze względu na sposób denotacji [Kosyl, 2003, s. 272]. Są to opisowe wyrażenia identyfikujące, wskazujące obiekty indywidualne, opisujące denotaty poprzez wskazanie ich cech. Znaczenie deskrypcji wynika ze znaczenia wyrazów pospolitych, będących ich elementami [zob. Kaleta, 1998, s. 33; Grodziński, 1973, s. 51; Skowronek, 2006, s. 441].

Drugą liczną grupę nazw geograficznych stanowią obco brzmiące miana, nawiązujące do leksyki bądź fonetyki innych języków: *Bahrost*, *Bardagalar*, *Berbezza*, *Danskar*, *Morribronnd*, *Ravena*, *Saravatta*, *Silmaniona*, *Soitech*, *Targent*, *Velermond* i wiele innych. Tego typu toponimy i choronimy potwierdzają ewokowaną przez poetykę gatunku odmienną świat przedstawięnego.

Za rodzaj stylizacji „na Tolkiena”, ale też za parodię pewnych schematów wypracowanych przez fantasy, uznać można odwoływanie się J. Piekary poprzez formy nazw własnych do kanonicznego dzieła omawianego gatunku, jakim jest *Władca Pierścieni*. Funkcję intertekstualną pełnią więc następujące nazwy osobowe i geograficzne: *Varrad Bar-dur* – inaczej *Lord Chaosu* u J. Piekary

(por. *Barad-dûr* ‘nazwa twierdzy Władcy Ciemności, Saurona, we *Władcy Pierścieni*’), czarodziej *Galladrin*, ze względu na swą urodę zwany *Panienką* (por. imię pięknej czarodziejki, królowej elfów w trylogii Tolkiena – *Galadriela*), *Wzgórze Gardonu* (por. *Gondor* u Tolkiena), bagniska *Mardaru* (por. *Mordor*), twierdza *Iliten-osleth*, tłumaczone jako ‘Oczy Południa’ (być może nawiązuje do nazw twierdz *Ithilien* i *Osgiliath* z *Władcy Pierścieni*), *Peallanor* (por. *Peleonnor*), *Khazadal* i *Uduł-dum* (por. *Khazad-dum*). Autor opowieści o Arivaldzie, poprzez te odniesienia do innego, dobrze znanego czytelnikom powieści fantasy tekstu literackiego, niejako zaprasza odbiorcę do wspólnej gry, do zabawy w odszukiwanie pre-tekstów [por. Lemann, 2009, s. 274] i odkrywanie kontekstów dzięki różnym typom aluzji [zob. Kosyl, 1988].

Elementy humorystyczne w nazwie własnej stają się widoczne zwłaszcza w odpowiednim kontekście, gdy nomen proprium występuje w centrum zainteresowania nie tylko czytelnika, interpretatora, ale także samego bohatera. Onimy mogą więc ujawniać się w rozmaitych relacjach: pisarz – bohater, pisarz – czytelnik, bohater – bohater, a ponadto „nazwa obudowana tekstem wzbogaca go, ale też zostaje przez niego wzbogacona” [Cieślikowa, 2001, s. 104–105]. W przytoczonych niżej fragmentach ważne jest zwrócenie uwagi na nazwę, na emocjonalny stosunek, jaki wobec danego onimu przejawia postać, która wzbudza w sobie świadomość rozumienia istoty nazwy własnej, jej wartości – por. przykłady: *Lohanni lai Simenei*, cherubinek o wzroście trzyletniego dziecka, w związku ze skracaniem jego imienia do jednej sylaby *Lo* skarży się: „Brzmi to trochę mało poważnie”; „[...] wiedzminem jestem. A imię me słynny *Puffer z Lyzienny*. – Czy słynny to część imienia? – zapytał Borhorgast”. Kontekst pokazuje, że obok funkcji semantycznej sporadycznie pojawić się może funkcja metatekstowa nazwy własnej, np.: „osada nazywa się *Spaleniec*. Barbarzyńska nazwa”. Należy tu także wspomnieć o wartości ekspresywnej onimu jako jego zdolności „do wyrażania stosunku nadawcy względem desygnatu nazwy, zdolność nazwy do wywoływania pewnych emocji u odbiorcy [...] oraz zdolność nazwy do ewokowania związków z określoną warstwą stylistyczną języka” [Kosyl, 1983, s. 16–19], gdy na przykład brana jest pod uwagę określona barwa wyrazu lub też ocena jej postaci dźwiękowej.

Interesujące nazewnictwo zawierają te utwory, które nawiązują do typowych bajek czy baśni, wyzyskując pewne znane schematy tych opowieści. W zamieszczonych na stronach internetowych opowiadaniach Pawła Majki pt. *Kwoka i Buhaj. Prawdziwa opowieść o prawdziwych barbarzyńcach* (2006), *Kwoka i Buhaj. Prawdziwa historia o prawdziwych rycerzach* (2006) oraz *Kwoka*

*i Buhaj*. O prawdziwym *Harnasiu* (2007)<sup>3</sup> znajdujemy kilka takich odniesień, np. pojawienie się postaci królowny całej ze złota, wygnanej na rozkaz nowej żony ojca z rodzinnego pałacu; działalność srogiej *baby jagi* (w utworze nazwa pisana małą literą), która zamienia królownę w żabę, a rabusiów w chrząszcze, lecz ostatecznie sprzyja ludziom; pocałunek rycerza przywracający królownie jej prawdziwą postać itp. Motywy te przypominają funkcje fabularne zestawione i opisane przez Władimira Proppa – elementarne jednostki schematu fabularnego baśni magicznej, jak określone formy działania i aktywności bohaterów, postępowanie postaci „określone z punktu widzenia jego znaczenia dla toku akcji” [Propp, 1976, s. 59]. W opowiadaniach P. Majki, dzięki wspomnianym motywom baśniowym, zetkniemy się z typem nazewnictwa charakterystycznym dla bajek i baśni, jednak opowieści te, paradoksalnie, nie są przeznaczone dla dzieci. Można je bowiem zaliczyć do fantazy humorystycznej, z mitycznym światem przedstawionym za pomocą określonej formy podawczej, w której wiele elementów leksykalnych nie może być adresowanych do zbyt młodego odbiorcy (na przykład wulgaryzmy). Nazewnictwo to przypomina onimię utworów baśniowych, czego przykładem mogą być pełniące funkcję semantyczną imiona głównych bohaterów: *Kwoka* i *Buhaj*, a także inne nazwy z rodzimymi podstawami leksykalnymi, niekiedy poddane nieznacznym modyfikacjom fonetycznym: mag *Vidoczek*, *Psotek* i *Piórko* (chłopcy ze *Szczurzej Bandy*, grupy osieroconych dzieci w mieście *Barozek*), *Popłoch* (przywódca wrogiej bandy), *Piękniś Borko* (PB), *Karko Wiśnionosy*, *Miromił*, *Strawik* (PR). Apelatwy stanowią tu pewien procent bazy nazewnicznej, trzeba jednak nadmienić, że wyzyskiwane są one do tworzenia antroponomów, a nie nazw własnych różnych innych stworzeń, jak to zdarza się w bajkach dla dzieci<sup>4</sup>. Wśród nazw postaci i nazw wskazujących różne miejsca w przestrzeni tekstu literackiego pojawiają się czytelne deskrypcje jednostkowe pełniące funkcję semantyczną lub lokalizacji w przestrzeni. Mogą one też wystąpić w bliskim sąsiedztwie nazw własnych obcej proveniencji, co jest typowe dla onimii utworów fantazy. Obce nazwy własne swoim brzmieniem i współwystępowaniem z nazwami rodzimymi podkreślają konwencje analizowanego gatunku – por. sposoby przedstawiania się postaci: „Jestem *Melidranna*

<sup>3</sup> Opowiadania te ukazały się w periodyku internetowym „Fahrenheit”, kolejno w numerach: 54 (2006), 55 (2006) i 57 (2007). Autor opublikował je pod pseudonimem Paweł Czerwiec. Zob. informacje o autorze na stronie: [http://encyklopediafantastyki.pl/index.php?title=Pawe%C5%82\\_Majka](http://encyklopediafantastyki.pl/index.php?title=Pawe%C5%82_Majka) (dostęp: 20.07.2014).

<sup>4</sup> Maria Czaplicka-Jedlikowska, analizując zebrane przez siebie onimy z literatury dla dzieci, wymienia na przykład nazwę baśniowych stworków: *Psotki*. Są to bohaterowie zbioru wierszy Janiny Porazińskiej pt. *Nad wiślaną wodą* [Czaplicka-Jedlikowska, 2007, s. 208].



z *Borsuczej Kniei* [...]. Córka *Alandora*, pana na *Czarnej Pięści*, księcia *Barozek* i *Urhun* i pani *Orietty*, jego małżonki, wiły” (PB, *Orietta* to autentyczne żeńskie imię włoskie<sup>5</sup>), „jestem *Errylian di Crognyac*, hrabia *Dikonutti* i *Bomridii*” (PH), a także inne konstrukcje językowe kojarzące się nieraz ze staropolskim sposobem nominacji (typu *Jan z Czarnolasu*): *Ringweid z Siwego Lasu, syn Arlinga Złotowłosego, pana Sowiego Krzyku, Olianna, córka Irlenda Czerwonego* (PR). W przedstawionych tu nazwach własnych odczytujemy ekspresję dźwiękową, ich podobieństwo do leksyki obcych języków, eksponowanie pewnych układów sylabicznych i układów fonemicznych, wpływających na eufonię, „piękne” brzmienie tych form językowych [por. Kosyl, 1993b, s. 155]. Niektóre z tych onimów zostają przywołane w nazwach własnych znanych z przestrzeni internetowej, np. *Barozek* to nazwa domeny<sup>6</sup> (jest też identyczny nick), z kolei *Alandor* nawiązuje do fantastycznej przestrzeni *Kronik Alandor*<sup>7</sup>, dostępnych w sieci oraz do świata przedstawionego komputerowej gry *Faerun Game*<sup>8</sup>.

Barbarzyńcy *Kwoka* i *Buhaj* z opowiadań P. Majki, będący jednocześnie rycerzami, swymi cechami i zachowaniem przypominają czytelnikowi inną postać literacką, *Conana Barbarzyńcę*, stworzoną przez Roberta E. Howarda w serii opowiadań fantasy z lat 30. XX w. Podobnie jak *Conan*, są oni nieokrzesanymi, prostymi osiłkami, w których jednak odkryć można i pozytywne cechy charakteru (niosą pomoc księżniczce i ratują handlarke przed bandą Popłocha). Humor w obu nazwach wynika między innymi z dosłownego rozumienia apetytywów tkwiących w ich podstawach: *kwoka* to ‘kura w okresie kwoczenia, siedząca na jajach; kwoka z kurczętami’, a *buhaj* to ‘samiec rozplodowy bydła domowego’ [Szymczak, 1992]. *Kwoka* z opowiadań P. Majki to bohater nieco napuszony, pragnie, by podziwiano jego cechy charakteru i stroje, w które się ubiera, przypomina trochę kwokę stroszącą pióra. *Buhaj* natomiast jest popędliwy i kochliwy<sup>9</sup>. Te literackie antroponimy są nazwami znaczącymi, a ich funkcja semantyczna realizuje się zwłaszcza w określonym kontekście i wspomagana jest semantyką barw<sup>10</sup>: porywczy *Buhaj* to „wysoki, czarnowłosy i przystojny jak sam diabeł jeździec w czarnej skórzanej kurtce. Dosiadał czarnego ogiera i czarne miał oczy i głos i duszę” (PB), *Kwoka* zaś defekty urody nadrabiał m.in.

<sup>5</sup> Zob. <http://www.imiona.info/Orietta.html> (dostęp: 30.07.2014).

<sup>6</sup> <http://www.aftermarket.pl/info.php?name=barozek.pl> (dostęp: 30.07.2014).

<sup>7</sup> [http://alandor.wikia.com/wiki/Chronicles\\_of\\_Alandor](http://alandor.wikia.com/wiki/Chronicles_of_Alandor) (dostęp: 31.07.2014).

<sup>8</sup> <http://gexe.pl/faerun/i> (dostęp: 31.07.2014).

<sup>9</sup> W *Słowniku gwary studenckiej* [Kaczmarek, Skubalanka, Grabias, 1994] *buhaj* jako neosemantyzm występuje w opisie hasła *kobieciarz* w dziale pt. *Miłość*.

<sup>10</sup> Por. rozdz. *Semantyczne bogactwo bieli i czerni* w książce Ryszarda Tokarskiego [1995].

jaskrawoczerwonym strojem, „nosił się [...] wyłącznie pstrokato, ponieważ jaskrawe kolory kojarzyły mu się z bogactwem i dostojnością. [...] W jednym jego uchu pysznił się kolczyk rubinowy, drugie zaś zdobiła niemała perła oprawiona w fikuśny, wedle kwoczego projektu zrobiony, ornament. Wychodził w ten sposób Kwoka naprzeciw poczuciu humoru Stwórcy, który obdarzył go jednym okiem niebieskim, drugim zaś zielonym” (PB). Autor wspomnianych trzech opowiadań z upodobaniem sięga do tych dwóch obszarów semantyki barw: koloru czarnego i do różnorodności jaskrawych barw (pstrokatego), nobilitując barwę czarną i humorystycznie podchodząc do drugiego zestawu kolorów. Buhaj, świadomie przypisując sobie kolor czarny, nie pozwala na używanie go podczas identyfikacji innego bohatera, przez wszystkich skądinąd nazywanego *Czarnym Rycerzem*, dlatego z uporem nazywa go *Czerniawym*: „Czarny jestem tylko ja!”. *Czerniawy* mieszka w *Czarnym Zamku* za *czarnym murem*, jest jeszcze gospoda *Pod czarnym Mieczem* i przydomek rycerza: *pan Hugorlet Czarna Pięść*. Dziwnie natomiast wygląda *Kwoka* jako rycerz, który różne części stroju rycerskiego kupował u różnych osób, a kradzionego białego konia musiał nieco przemalować, dodając mu łąty brązowe i ciemnoczerwone, stąd jego nowa nazwa: *Wielobarwny Rycerz na Wielobarwnym Koniu* (PR). Typową cechą tej opowieści jest więc gra nadawcy z odbiorcą – nadawca tekstu artystycznego liczy na pewną reakcję czytelnika w procesie odbioru, polegającą na dociekaniach na temat znaczenia nazwy własnej, jej pochodzenia, motywacji użycia, nasuwających się w związku z jej brzmieniem i semantyką skojarzeń itp. Wnikliwy interpretator jest w stanie odszukać symboliczne znaczenie słowa *czarny*, w wielu wyjaśnieniach konotujące szeroko pojęte Zło, a także w tekstach kulturowych, mitologicznych przekazach znaleźć potwierdzenie istnienia *czarnych byków* składanych Posejdonowi jako ofiary<sup>11</sup>.

Biorąc pod uwagę onomastykon analizowanych w tej pracy utworów, należy twierdząco odpowiedzieć na pytanie Magdaleny Graf, ujęte w tytule jej artykułu: *Czy współczesna proza polska może być dla onomasty interesująca?* Autorka jednak omawia nazewnictwo zebrane z innego typu dzieł literackich (tzw. młodej polskiej prozy), co prowadzi ją do wniosku, iż w interpretacji i analizie onomastykonu utworów zaliczanych do tej prozy nie są przydatne tradycyjne ustalenia dotyczące nurtów nazewnictwa literackiego [Graf, 2007, s. 595]. Onimia występująca w literaturze typu fantasy z tych ustaleń jednak korzysta, a do jej opisu służyć może zmodyfikowane zestawienie wyznaczników stylistycznych nurtów nazewnictwa literackiego dokonane przez Czesława Kosyła [Kosyl, 1993a].

<sup>11</sup> Zob. hasło *Czarny* [Kopaliński, 1990, s. 53–54].

W nazwach własnych analizowanych wyżej tekstów kumulują się różne funkcje: lokalizacji w czasie i w przestrzeni, ekspresywna, semantyczna, emotywna, intertekstualna, w związku z czym pewne zespoły tych onimów można zaliczyć do różnych nurtów onomastycznych (np. fantastyczno-baśniowego, semantycznego, groteskowo-ludycznego), a świat powieściowy wykazujący podobieństwo do znanego nam z różnych tekstów kultury świata średniowiecznego, zdaje się potwierdzać przyłączenie do tego zestawu nurtów jeszcze nurtu realistycznego – por. autentyczne lub realistyczne antroponimy: *Mardil* (A), *Borgerd z Pastuszej Góry* (PR), *Katka*, *Baśka*, *Maryna* (PH). Materiał onomastyczny, formy i funkcje nazw własnych zależą od gatunku, w jakim się pojawiają. W literaturze fantastycznej występują onimy różne pod względem genezy (realistyczne, zapożyczone z tradycji literackiej, sztuczne), denotaty realistyczne i nietypowe, wymyślone przez autora (*gnomy*, *jaszczuropolodni*, *koboldy*, *wieźmiarze*), a związek nazw z denotatami czasem jest czysto konwencjonalny, innym razem nazwy charakteryzują oznaczane przez siebie denotaty lub są celem samym w sobie [Kosyl, 1993a, s. 68].

Omówione w tej pracy genetycznie różne nazwy własne są wymieszane: groteskowe nomina propria pojawiają się tu obok czytelnych deskrypcji jednostkowych albo obok nazw o obcym brzmieniu lub nawiązujących do innych utworów literackich. Onimy – łącznie z kontekstem, w którym występują – odpowiednio mogą być odebrane tylko przez czytelnika dorosłego, wyrobionego, ponieważ jest to inny typ nazewnictwa niż w bajkach dla dzieci [por. Nadurska, 1973]. Odbiorca taki jest w stanie dociec znaczenia nazw, ich proveniencji językowej oraz odkryć humor w formach onimów lub gry językowe proponowane przez twórcę dzieła.

Jacek Piekara i Paweł Majka kreują świat równoległy do naszej rzeczywistości (często w scenerii charakterystycznej dla średniowiecza), zwany Nibylandią, a groteskowe, zmodyfikowane i zdeformowane nazwy własne nawiązujące do onimów autentycznych są w tej kreacji bardzo pomocne. Zgodnie z wyznacznikami konwencji gatunkowej, ten wymyślony świat stanowi przeniesienie bądź odbicie świata realnego po to, by się trochę z niego pośmiać czy wytknąć mu różne błędy za pomocą groteski, satyryczności, komizmu i procedury wykorzystania masek [Lemann, 2009, s. 272]. Nazwy własne w tego typu powieściach i opowiadaniach są ważnym elementem oceny realnie istniejącej rzeczywistości, a onomastyczne neologizmy swą formą, budową, znaczeniem i wartością łamią stereotypy, występując przeciw konwencjonalnym, utartym strukturom nazewnicyzm.

## ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW ŹRÓDEŁ

- A – PIEKARA Jacek, 2005, Ani słowa prawdy. Opowieści o Arivaldzie z Wybrzeża, Agencja Wydawnicza RUNA, Warszawa (wyd. 2: Warszawa 2008).
- PB – MAJKA Paweł, 2006, Kwoka i Buhaj. Prawdziwa historia o prawdziwych barbarzyńcach, „Fahrenheit”, 54, <http://www.fahrenheit.net.pl/archiwum/f54/23.html> (dostęp: 20.08.2014).
- PR – MAJKA Paweł, 2006, Kwoka i Buhaj. Prawdziwa historia o prawdziwych rycerzach, „Fahrenheit”, 55, <http://www.fahrenheit.net.pl/archiwum/f55/22.html> (dostęp: 20.08.2014).
- PH – MAJKA Paweł, 2007, Kwoka i Buhaj. O prawdziwym Harnasiu, „Fahrenheit”, 57, <http://www.fahrenheit.net.pl/archiwum/f57/20.html> (dostęp: 20.08.2014).

## BIBLIOGRAFIA

- BUTTLER Danuta, 2001, Polski dowcip językowy, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- BYSTRON Jan S., 1993, Nazwiska polskie, Książka i Wiedza, Warszawa.
- CIEŚLIKOWA Aleksandra, 1991, Rodzaje ekspresji w tworzeniu nazw osobowych, „Polonica”, 15, s. 111–119.
- CIEŚLIKOWA Aleksandra, 2001, Nazwa w tekście a tekst w nazwie, [w:] A. Pajdzińska, R. Tokarski, red., Semantyka tekstu artystycznego, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 99–108.
- CZAPLIKA-JEDLIKOWSKA Maria, 2007, Edukacyjne aspekty nazw własnych w literaturze dla dzieci, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- FRELIK Paweł, 2003, Proza popularna lata 60.–80. Fantasy, horror, proza detektywistyczna, [w:] A. Salska, red., Historia literatury amerykańskiej XX wieku, t. 2, Universitas, Kraków, s. 377–395.
- GRAF Magdalena, 2007, Czy współczesna proza polska może być dla onomasty interesująca?, [w:] A. Cieślikowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, red., Nowe nazwy własne. Nowe tendencje badawcze, Wydawnictwo Pandit, Kraków, s. 587–597.
- GRODZIŃSKI Eugeniusz, 1973, Zarys ogólnej teorii imion własnych, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

- HAKA-MAKOWIECKA Karolina, MAKOWIECKA Marta, WĘGRZECKA Małgorzata, 2009, *Leksykon fantastyki. Postacie, miejsca, rekwizyty, zjawiska*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie „Muza”, Warszawa.
- KACZMAREK Leon, SKUBALANKA Teresa, GRABIAS Stanisław, 1994, *Słownik gwary studenckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- KALETA Zofia, 1998, *Teoria nazw własnych*, [w:] E. Rzetelska-Feleszko, red., *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Warszawa – Kraków, s. 15–36.
- KOPALIŃSKI Władysław, 1989, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- KOPALIŃSKI Władysław, 1990, *Słownik symboli*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- KOSYL Czesław, 1983, *Forma i funkcja nazw własnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- KOSYL Czesław, 1988, *Aluzyjność nazw własnych w dziele literackim*, „*Annales*” Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, sectio FF, 6, s. 39–49.
- KOSYL Czesław, 1993a, *Główne nurty nazewnictwa literackiego (zarys syntezy)*, [w:] M. Biolik, red., *Onomastyka literacka*, Wydawnictwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, Olsztyn, s. 67–100.
- KOSYL Czesław, 1993b, *Obce nazwy osobowe w polskiej literaturze pięknej*, „*Acta Universitatis Lodziensis*”, „*Folia Linguistica*”, 27, s. 149–156.
- KOSYL Czesław, 2003, *Peryfrastyczne ekwiwalenty nazw geograficznych*, [w:] M. Biolik, red., *Metodologia badań onomastycznych*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn, s. 265–273.
- LEMANN Natalia, 2009, *Świat Dysku Terry’ego Pratchetta jako kontrdyskurs rzeczywistości*, [w:] S. Dżereń-Głowacka, A. Kwiatkowska, red., *Zrozumieć humor*, t. 1, Seria: Humor. Teorie. Praktyka. Zastosowania, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski, s. 271–280.
- MALEC Maria, 2006, *Działanie analogii w onomastyce*, [w:] K. Rymut, red., *Munuscula linguistica: in honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków, s. 315–323.
- NADURSKA Krystyna, 1973, *Onomastyka humorystyczna w powieści Pan Kleks Jana Brzechwy*, „*Rocznik Naukowo Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*”, „*Prace Językoznawcze*”, 2, 47, s. 91–97.
- NIEWIADOWSKI Andrzej, SMUSZKIEWICZ Antoni, 1990, *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- NOWOTNA-SZYBISTOWA Magdalena, 1969, *Nazewnictwo Cyberiady Stanisława Lema*, „*Onomastica*”, 14, s. 183–204.

- OZIEWICZ Marek, 2000, Rozważając fantasy. Diany Waggoner propozycje typologii odmian gatunku, „Literatura Ludowa”, 2, s. 37–48.
- PROPP Władimir, 1976, Morfologia bajki, Książka i Wiedza, Warszawa.
- RUTKOWSKI Mariusz, 2006a, Apelatywna interpretacja nazw własnych w tekście, [w:] Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, red., Onimizacja i apelatywizacja, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 201–212.
- RUTKOWSKI Mariusz, 2006b, Humor w nazwach własnych, [w:] K. Rymut, red., *Munuscula linguistica: in honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków, s. 397–409.
- RYMUT Kazimierz, 2001, Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny, t. 2, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków.
- SKOWRONEK Katarzyna, 2006, O roli deskrypcji jednostkowej w tekście. Od teorii logicznej do pragmatyki języka, [w:] K. Rymut, red., *Munuscula linguistica: in honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków, s. 437–456.
- SKUBALANKA Teresa, 1972, O ekspresywności języka, „Annales” UMCS, sectio F, 27, 8, s. 123–132.
- SZYMCZAK Mieczysław, red., 1992, Słownik języka polskiego, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- TOKARSKI Ryszard, 1995, Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- TRĘBICKI Grzegorz, 2007, Fantasy. Ewolucja gatunku, Universitas, Kraków.
- UNBEGAUN Boris O., 1989, Russkije familii, Progress, Moskwa.
- WAWROSKA Izabela, PLUTA Sebastian, Biblioteki średniowieczne, [w:] *Wirtualna historia Książki i Bibliotek. Kraków 1997–2007*, [http://www.wsp.krakow.pl/whk/biblioteki/biblioteki\\_s.html](http://www.wsp.krakow.pl/whk/biblioteki/biblioteki_s.html) (dostęp: 15.07.2014).

*Izabela Domaciuk-Czarny*

NAZWY WŁASNE W FANTASY HUMORYSTYCZNEJ  
NA PRZYKŁADZIE UTWORÓW JACKA PIEKARY I PAWŁA MAJKI

Streszczenie

W artykule przedstawione są wyznaczniki gatunkowe tzw. fantasy humorystycznej oraz analiza nazewnictwa występującego w tego typu utworach. Nazwy własne (antroponimy, toponimy) oraz deskrypcje jednostkowe pełniące funkcję nazw własnych posiadają różne źródła ekspresywności, np. naruszanie zamkniętości klasy imion, wyzyskiwanie humorystycznych apelatywów w podstawach onimów, podkreślanie obcości leksykalnej nazw własnych, paronomazja, ekspresja fonetyczna

itp. Takie nomina propria pełnią najczęściej funkcje semantyczną, ekspresywną i intertekstualną poprzez odwołania do nazw własnych z innych tekstów literackich oraz ich modyfikacje. Znaczenie nazwy własnej najczęściej odczytać można w kontekście, w którym nazwa ta się pojawia. Utwory zaliczane do fantasy humorystycznej zawierają ciekawy typ nazewnictwa, łączący wyznaczniki kilku nurtów onomastyki stylistycznej: realistycznego, semantycznego, ekspresywnego i fantastyczno-baśniowego.

#### PROPER NAMES IN HUMOROUS FANTASY OF JACEK PIEKARA AND PAWEŁ MAJKA

##### Summary

The article discusses features of comic fantasy and analyses names occurring in the texts representative of the genre. Proper names (anthroponyms, toponyms) and individual descriptions that serve the function of proper names have different sources of expressiveness. They include violating of the confinement of classes of personal names, using humorous appellatives in the stems of onyms, emphasizing foreign origins of proper names, and phonetic expression. Nomina propria discussed in the article most often serve the semantic, expressive or intertextual function through references to proper names in other literary texts and their modifications. The meaning of a given proper name can be usually understood in the context. The names in comic fantasy texts are extremely interesting since they combine features of different stylistic onomasty: realistic, semantic, expressive and fantastic.

**Keywords:** proper names, fantasy, expressive names, semantics, functions of onyms

**Słowa kluczowe:** nazwy własne, fantasy, nazwy ekspresywne, semantyka, funkcje onimów